Konrad Kieć¹

Michał Dahl, *Aktywność dyplomacji USA wobec państw członkowskich Unii Europejskiej w latach 2009–2013* [Activity of US Diplomacy Toward European Union Member States in 2009–2013 / Деятельность дипломатии США по отношению к государствам-членам Европейского Союза в 2009–2013 гг.], Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2019, ss. 224

Relacje kształtujące się pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a krajami Unii Europejskiej często stanowią przedmiot zainteresowania politologów. Na ich kształt wpływa w dużej mierze polityka zagraniczna prowadzona przez administrację konkretnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz wyznaczonego przez niego sekretarza stanu. Podejście do konkretnych państw Unii Europejskiej oraz całej organizacji jest zdeterminowane wymienionymi powyżej czynnikami.

Michał Dahl (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), autor monografii *Aktywność dyplomacji USA wobec państw członkowskich Unii Europejskiej w latach 2009–2013*, omawia szczegółowo sformułowany w tytule problem badawczy. Dokonał tego na 221 stronach. Cezura czasowa ustanowiona przez autora pokrywa się z pierwszą kadencją prezydentury Baracka Obamy i jest związana z celem monografii. Zadaniem autora było ukazanie nietuzinkowości oraz wysokich kwalifikacji, jakie posiadała była sekretarz stanu Hillary Clinton.

¹ Uniwersytet Szczeciński, Polska, ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-4921-6382>, e-mail: kiec-konrad@gmail.com.

Cała książka została podzielona na pięć rozdziałów, z czego dwa pierwsze posiadają charakter teoretyczny, a pozostałe dotyczą bezpośrednio omawianego zagadnienia badawczego sformułowanego w temacie monografii. Za bazę źródłową posłużyły głównie materiały umieszczone przez Biały Dom w Internecie. Są to w dużej mierze dokumenty posiadające charakter manifestów politycznych, sprawozdań ze spotkań oraz te dotyczące konferencji prasowych, w których brał udział prezydent USA i sekretarz stanu. Do tego zestawu trzeba dodać akty prawne uchwalone przez Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki. Autor jako metodę badawczą wskazał analizę treści wspomnianych materiałów netograficznych. Wybory dokonane przez autora w metodologii należy uznać za logiczne, a strukturę pracy za przejrzystą. Poprawnie sformułowano cele w monografii, dodatkowo wybór źródeł oraz metod badawczych był trafny.

Warto w tym miejscu pochylić się nad poszczególnymi częściami książki i ocenić ich zawartość. Rozdział pierwszy posiada charakter metodologiczny, został napisany z dużą starannością. Atutem drugiej części książki jest niewątpliwie fakt, że wymienia ona prerogatywy należące do prezydenta USA, sekretarza stanu, Kongresu oraz Senatu w obszarze prowadzenia polityki zagranicznej. Zostały w nim klarownie wyjaśnione współzależności, jakie zachodzą między wymienionymi czynnikami w tym obszarze, i ich wzajemne oddziaływanie. Przemyślenia te są cenne i pozwalają lepiej zrozumieć złożoność całego procesu. Celowe wydaje się również przybliżenie sylwetek byłego prezydenta USA Baracka Obamy oraz sekretarza stanu Hillary Clinton. Wśród pozytywnych przymiotów charakteru byłego prezydenta uznał jego otwartość oraz szersze używanie soft power w polityce zagranicznej w stosunku do swojego poprzednika. Co ciekawe, jako zaletę obu postaci wymieniono to, że wyrażali odmienne poglądy na temat priorytetów, jakie Stany Zjednoczone miały posiadać w relacjach z innymi państwami. Hillary Clinton w pierwszym przemówieniu po objęciu urzędu podkreśliła, że Waszyngton powinien zacieśnić swoje stosunki z krajami UE, co stało w opozycji do deklaracji Baracka Obamy. Uwypuklenie tych różnic należy uznać za kolejny atut recenzowanej pozycji, ponieważ autor dowiódł w ten sposób, że dla ówczesnego przywódcy USA ważniejsze były kwalifikacje jego pracowników oraz horyzonty intelektualne aniżeli uległość wobec swojego przełożonego. W rozdziale drugim zostały omówione również zmiany, które zaszły w polityce zagranicznej prowadzonej wobec obszarów pozaeuropejskich. Dzięki temu można łatwiej zrozumieć, jakie intencje wobec Unii Europejskiej wykazywały w ówczesnym czasie Stany Zjednoczone.

Rozdział trzeci jest pierwszym z rozdziałów empirycznych, a autor skupia się w nim na omówieniu wzajemnych relacji na podstawie analizy wizyt dwu-

stronnych, jakie odbywali przedstawiciele władz USA w krajach członkowskich UE w latach 2009–2013. Autor od razu wskazuje czytelnikowi prawidłowość, jaka cechowała wzajemne stosunki. Mianowicie Barack Obama odwiedzał najczęściej największe kraje UE, czyli Niemcy, Wielką Brytanię oraz Francję, co pośrednio wskazywało również priorytety Białego Domu. Po objęciu urzędu pierwszą wizytę złożył dnia 21 marca 2009 roku w Wielkiej Brytanii, gdzie spotkał się z ówczesnym premierem Gordonem Brownem. 3 kwietnia 2009 roku Barack Obama przebywał z wizytą zagraniczną w Strasburgu. Następnie pojechał również do Baden-Baden w Niemczech. Twierdzenie, że trzy wymienione kraje zajmowały specjalne miejsce w relacjach z USA wydaje się zasadne. Waszyngton tym samym zaznaczył, że to największe kraje UE decydowały o dynamice relacji z sojusznikiem zza Oceanu Atlantyckiego. Ogólnie w trakcie pierwszej kadencji prezydent Stanów Zjednoczonych odbył 31 podróży zagranicznych, w tym tylko osiem do krajów unijnych. Liczba ta pokazuje prawidłowość, według której to Europa nie była w ówczesnym okresie priorytetowym obszarem dla amerykańskiej administracji. Podobnie do wizyt zagranicznych prezydenta USA wyglądał również plan oficjalnych podróży zagranicznych ówczesnej sekretarz stanu Hillary Clinton, która rozpoczęła je od wyjazdu do krajów Azji Południowej. Stanowiło to po raz kolejny jasny sygnał świadczący o zmianie kierunków polityki zagranicznej prowadzonej przez Białą Domu. Pierwsza wizyta Hillary Clinton w Europie miała miejsce dopiero w marcu 2009 roku na spotkaniu krajów członkowskich NATO.

W rozdziale czwartym Michał Dahl zweryfikował kolejną tezę monografii i objaśnił aktywność dyplomacji amerykańskiej za pomocą oceny częstotliwości wizyt składanych przez Baracka Obamę i Hillary Clinton w krajach UE. Wprowadził on również nowy element, jakim były oficjalne wizyty składane przez przywódców krajów członkowskich Unii w Stanach Zjednoczonych. Nie zaskakuje fakt, że pierwszym przywódcą, który w oficjalnej wizycie odwiedził Waszyngton po objęciu stanowiska przez Baracka Obamę był premier Wielkiej Brytanii Gordon Brown. Miało to miejsce 3 marca 2009 roku. Należy podkreślić, że użycie tabeli obrazującej częstotliwość opisywanego zjawiska wydaje się niezwykle zasadna. Dzięki niej autor potwierdza główną tezę opierającą się na założeniu, że polityka zagraniczna Waszyngtonu w stosunku do UE opierała się na zacieśnieniu relacji z największymi jej członkami. Dowiadujemy się z niej, że w latach 2009–2013 aż 8 razy wizytę złożyli przywódcy Wielkiej Brytanii, po 7 razy Niemcy, Francja oraz Włochy. Dość dużo spotkań odbyli również Hiszpanie oraz Holendrzy, bo po 5 razy. Autor w rozdziale czwartym poświęca również sporo miejsca oficjalnym podmiotom prowadzącym politykę zagraniczną krajów UE, które spotkały się z ówczesną sekretarz stanu. W pierwszym

roku po objęciu urzędu sekretarza stanu Hillary Clinton spotkała się Waszyngtonie z 25 z 27 przedstawicieli Unii Europejskiej. Analogicznie państwa najmniejsze oraz najbardziej wpływowe zajmowały tu uprzywilejowaną pozycję. Ciekawym faktem wymienionym przez autora była dość wysoka pozycja zajmowana przez Czechy, które odegrały rolę reprezentanta Europy Środkowej. Trafne spostrzeżenie pojawia się w odniesieniu do przedstawicieli Grecji. Częste wizyty Greków nad Potomakiem wynikały raczej z problemów finansowych i konieczności odbycia bilateralnych rozmów. Wiarygodnie brzmi argument o marginalnej roli Malty w budowaniu relacji transatlantyckich, z czego wynika brak wysłania przedstawicieli oficjalnych tego kraju do Waszyngtonu. Podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do Austrii, która według autora prowadziła tak zwaną asertywną politykę wobec Stanów Zjednoczonych. Ogólnie Hillary Clinton w latach 2009–2013 odbyła z przedstawicielami krajów UE 90 spotkań. Autor, dokonując podsumowania tej części monografii, wykazał się po raz kolejny niezwykłą konsekwencją i na podstawie załączonych do tekstu tabel udowodnił, że w częstotliwości spotkań z amerykańską sekretarz stanu dominowały największe kraje UE.

Badacz w ostatnim piątym rozdziale skupił swój wysiłek badawczy na przeanalizowaniu aktów prawnych wydawanych przez Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki w stosunku do krajów Unii Europejskiej. Oczywiście dokumenty podzielił na te przyjęte przez izbę wyższą, czyli Senat, oraz niższą Izbę Reprezentantów. Michał Dahl w pierwszym podrozdziale poddał analizie akty prawne procedowane i przyjęte przez Senat Stanów Zjednoczonych Ameryki w latach 2009–2013. W tym przypadku autor po raz kolejny na podstawie analizy materiału źródłowego znalazł potwierdzenie na postawioną przez siebie tezę, według której to największe i najbardziej wpływowe kraje UE były uważane przez Waszyngton za strategicznych sojuszników. Autor podkreśla, że w jednym z dokumentów padło wprost stwierdzenie, że głównymi sojusznikami USA w Europie są Niemcy obok Wielkiej Brytanii i Francji (przypis 11 na stronie 150). Londyn w ustawie o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa z 2010 roku został uznany za najważniejszego partnera w tej kwestii dla Stanów Zjednoczonych. Na podstawie wymienionych przykładów autor ukazał, że Waszyngton oraz Londyn w pewnym sensie łączą specjalne relacje charakterystyczne dla wymienionych państwa anglosaskich.

Ostatnie analizy skupiają się na aktach prawnych przyjmowanych przez Izbę Reprezentantów USA. Na wybranych przykładach badacz udowodnił, że w pierwszej kadencji Baracka Obamy administracja Stanów Zjednoczonych opierała swą politykę zagraniczną wobec UE na największych krajach członkowskich. Monografia została zwieńczona podsumowaniem, w którym zostały

przypomniane najważniejsze wnioski z niej płynące. Zabieg ten wpłynął pozytywnie na przejrzystość i spójność tekstu recenzowanej pozycji.

Omawiana publikacja stanowi ważne źródło wiedzy na temat aktywności dyplomacji amerykańskiej wobec krajów członkowskich UE w czasie pierwszej kadencji prezydenta Baracka Obamy. Dzięki zastosowanej przez autora metodzie badawczej czytelnik łatwo może zrozumieć zawiłości tego procesu. Cennym atutem monografii jest też objaśnienie, kto oraz jakie prerogatywy posiada w prowadzeniu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Warto polecić niniejszą pozycję badaczom, którzy zajmują się analizowaniem relacji multilateralnych oraz bilateralnych między USA a krajami członkowskim UE, oraz wszystkim tym, którzy chcą poszerzyć swą wiedzę na tym polu.

Bibliografia

Dahl M., *Aktywność dyplomacji USA wobec państw członkowskich Unii Europejskiej w latach 2009–2013*, Toruń 2019.